

*p. Boerobut*



## Centrum Badań Opinii Społecznej

ul. Żurawia 4 skr. pt. 24

00-925 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 28-37-04; 29-35-69

Telefon dyżurny: 21-34-34

ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-36-41

Teleks: 816-436

BS/171/74/90

### KTO RZĄDZI W POLSCE?

Analiza spontanicznych wypowiedzi respondentów CBOS

Warszawa, czerwiec 1990 r.

W jednym z ostatnich sondaży<sup>1</sup> zainteresowaliśmy się kwestią, czy przywrócenie rangi konstytucyjnym organom władzy państwowej oraz zracjonalizowanie reguł gry politycznej na forum Parlamentu znajduje odzwierciedlenie w opiniach na temat usytuowania władzy. Respondentom zadaliśmy pytanie: *Kto dzisiaj w Polsce, Pana(i) zdaniem, naprawdę rządzi? Proszę wskazać ludzi bądź organizacje decydujące o tym, co się dzieje w kraju.* Rozkład odpowiedzi był następujący:

Zestawienie 1

Kto rządzi?

"Solidarność"	42,0%
Rząd	26,5%
Brak ośrodka rządzenia - "nikt nie rządzi"	8,7%
Lech Wałęsa	7,6%
Dawna nomenklatura	6,1%
Kościół	5,0%
Sejm i Senat	4,2%
Prezydent	2,8%
Ci, którzy mają pieniądze	2,1%
Komitety obywatelskie	1,8%
Inne odpowiedzi	3,4%
Brak opinii	13,7%

Uwaga: Suma procentów przekracza 100, ponieważ badani mogli podać więcej niż jeden ośrodek władzy.

Respondenci przekonani, że w Polsce sprawują rządy instytucje uprawnione do tego konstytucyjnie, wymieniali je na ogół bez komentarza, natomiast lokalizujący władzę w ciałach pozakonstytucyjnych lub negujący istnienie ośrodka rządzenia często uzasadniali swoją odpowiedź. Większość komentarzy dotyczyła "Solidarności" jako centrum władzy. Charakter ich był różny. Niektórzy ankietowani wyrażali swoją opinię w formie przypuszczenia: *Prawdopodobnie już (rządzi) "Solidarność"*, inni stwier-

---

<sup>1</sup> "Aktualne problemy i wydarzenia" (4) - badanie przeprowadzono w dniach 20-24.04.1990 r. na reprezentatywnej 1387-osobowej próbie dorosłej ludności Polski.



dzali z aprobatą: (rządzi) *Na razie całe społeczeństwo, bo się utworzyła "Solidarność"*. Stosunkowo rzadko zdarzały się wypowiedzi krytyczne, dostrzegające tworzenie się nowej elity dążącej do zmonopolizowania sceny politycznej: (rządzi) *"Solidarność" jak niegdyś PZPR, wskazujące na wyalienowanie tej grupy ze społeczeństwa: Profesory z "Solidarności", a także na dualizm władzy: Na górze nowa nomenklatura, na dole stara. Dość liczna grupa respondentów twierdziła, że głównym inspiratorem poczynań władz jest Lech Wałęsa: Rządzi rząd, ale za sznurki pociąga Gdańsk.*

Byli też tacy, którzy za inspiratora działalności rządu uznawali Kościół. Na ogół nie określali oni, czy jest to wpływ pozytywny czy negatywny. Jedynie sporadycznie pojawiały się głosy krytyczne: *Rządzi kler i niepotrzebnie wtrąca się do wszystkich sfer życia.*

Najbardziej negatywne wypowiedzi o rządach w Polsce to te, w których stwierdza się brak ośrodków władzy: *Rządzi kto chce; Rządzi wielu i nikt lub Rządzi kto wcześniej wstanie.* Do grupy tej zaliczano też opinie wskazujące na dezorientację obywateli w tej kwestii: *Nie wiadomo, kto rządzi; Niby to "Solidarność", ale wiadomo, co będzie, jak jedni w tę stronę, a inni w drugą; Powinien rząd, ale nie mam tej pewności; Wszyscy po trochu.*

*Rządzą ci sami ludzie. Jacy? Trudno powiedzieć - to typowe wypowiedzi uważających, że nic się nie zmieniło i nadal rządzi dawna nomenklatura. W grupie tej, podobnie jak w przypadku "Solidarności", wskazywano na dualizm władzy, podkreślając jednak, że tak naprawdę to rządzi dawna PZPR: Od wojewody do naczelnika była PZPR; Stara partia, stare klikki partyjne; W warstwie pośredniej utrzymuje się stara elita itp.*

Stosunkowo rzadko wyrażano poglądy, że rządzą ci, którzy mają pieniądze; *Handlarze, kombinatorzy, spekulanci i ryzykanci rządzą i mają wszystko - biedny człowiek nigdy nie będzie rządził, Żydzi: Klerykalno-żydowska finansiera, chłopci lub wymieniano inne grupy, należące - zdaniem badanych - do elity rządzącej.*

Analiza współwystępowania odpowiedzi respondentów pozwala wyodrębnić cztery stereotypy postrzegania władzy:

1) władzę sprawują instytucje uprawnione do tego konstytucyjnie; ośrodkiem jej jest rząd, Parlament i prezydent;

2) rządzi "neopartia" - funkcję taką spełnia "Solidarność" zinstytucjonalizowana w związku zawodowym, *drużynie Lecha Wałęsy* i komitetach obywatelskich;

3) rządzi elita, do której, zdaniem badanych, należą grupy społecznie uprzywilejowane z różnych powodów (*dawna nomenklatura; ci, którzy mają pieniądze; Żydzi; chłopi* itp.);

4) brak ośrodka władzy (panuje anarchia).

Kościół, zgodnie z wypowiedziami respondentów, można włączyć albo do drugiego stereotypu - jako instytucję wspierającą rządy "Solidarności", albo do trzeciego - uwzględniając opinię, że kler należy do grupy obdarzonej przez władzę przywilejami (zestawienie 2).

#### Zestawienie 2

##### Stereotypy usytuowania władzy

Rodzaj stereotypu	Reprezentanci ośrodka władzy	Wskazania w %
1) władza "neopartii" rządzącej	NSZZ "Solidarność" Lech Wałęsa, komitety obywatelskie	47,3
2) władza organów konstytucyjnych	rząd, Sejm i Senat, prezydent	30,2
3) władza grup uznawanych za społecznie uprzywilejowane	dawna nomenklatura, ci, którzy mają pieniądze, inni	11,4
4) anarchia - brak ośrodka władzy	nikt nie rządzi	8,7

Uwaga: Procent wskazań danej kategorii nie jest sumą procentów poszczególnych opinii, gdyż badani mogli wymieniać kilka ośrodków władzy.

Jedynie co trzeci ankietowany utożsamiał władzę z organami konstytucyjnymi (rządem, Parlamentem, prezydentem). Przeważnie identyfikowano ją z rządem, tylko znikomy procent z Parlamentem i prezydentem (zestawienie 1). Blisko połowa respondentów przypisywała "Solidarności" i ugrupowaniom z nią powiązanym cechy partii rządzącej. Co dziesiąty wskazywał na istnienie



grup uprzywilejowanych, należących do elity władzy. Prawie co dziesiąty badany widział wokół siebie, *na górze i na dole* anarchię. Jest rzeczą interesującą, że sposób postrzegania sceny politycznej z jej centrum władzy wydaje się być niezależny od płci, wieku, wykształcenia, zawodu i miejsca zamieszkania respondenta, gdyż we wszystkich grupach uzyskano podobne rozkłady procentowe.

x

x

x

Wyniki wskazują na popularność w naszym społeczeństwie stereotypowych opinii o władzy sytuowanej nie w instytucjach państwowych, lecz w grupach interesu o wspólnej ideologii, w nowych i starych elitach, koteriach itp. Zatem różnią się one zarówno od poglądów przedstawicieli władzy mówiących o tworzącym się systemie demokracji parlamentarnej, jak i od prezentowanych w środkach masowego przekazu, gdzie debatuje się nad zakresem kompetencji prezydenta.

Czy opinie respondentów są po prostu skutkiem sposobu myślenia odziedziczonych po poprzedniej epoce, po wizji sceny politycznej udekorowanej "demokracją socjalistyczną", za którą kryło się sprawowanie władzy przez przywódców partii rządzącej oraz traktowanie instytucji rządowych i parlamentarnych jako "urządzeń" wcielających je w życie, czy też odzwierciedlają obecną sytuację, w której rolę nowej "przewodniej siły narodu" przejęła "Solidarność" oraz udzielający jej moralnego i ideowego wsparcia Kościół? - trudno powiedzieć.

Nasuwają się tu dwie hipotezy: albo nie doszło jeszcze do zasadniczych zmian w świadomości społecznej, albo próby zracjonalizowania reguł sprawowania władzy doprowadziły jedynie do zmiany dekoracji na scenie politycznej, na której rozgrywa się wciąż ten sam polski dramat.